

Och. Jaichunowicz Kalesin

102 km. I plub.

1949  
Z

102

K. dnia 14/11-1949 r. zostałam wyznaczona

z 3-gim dziećmi z m. Wilna ul. Ponomarewska 5, po 18

dniowej podróży przyjeżdżając nas do Rubieżki w

Stajkijskim kraju, z Rubieżki [wysłano do Paupilioty

na roboty do cegielni gdzie pracowała przy formach

wórce gliny na cegły, w przeciągu 10 godz. miałyśmy

wywiezić glinę na 1850 cegieł. ] Pracowałaśmy całego tygodnia

praca była ciężka, pomimo że prawiłam o bezjeź, bo mi

miałam sił, to jednak tego mi nie uwzględnili.

Rozporozynając 5 godzin przygotowań do pracy gdzie zosta-

łam z przemoczeniem, dopiero uznano mi że dalej

nie mogę pracować, odwieźli mnie nieprzepracowaną, do

szpitala gdzie przeleżałam dwa tygodnie.

Po powrocie ze szpitala byłam bardzo osłabiona

na i nie byłam zdolna do pracy, wobec czego

zostałam skierowana na komisję, po zbada-

niu lekarskim komisja zwolniła od ciężkiej

pracy. Do 20 sierpnia już nigdzie nie pracowałem  
dwudziestego września ogłoszono nam w drodze powrotnej  
ze festiwalu w Warszawie, iż 15/IX otrzymałem dokumenty  
po otrzymaniu dokumentów 29/IX 1942 r. wyjechałem do  
Rubezontki. Z Rubezontki transportem który od-  
szedł 4/X wyjechałem na południe po dwóch miesiącach  
podróży zawiezli nas do koleżonu Internacjonalist 45 km  
od Turkiestanu, z koleżonu wyjechałem 10/XI-42 r.  
do Kermena gdzie mieszkałem od 29/XI do 7/III-43 r.  
z Kermena 7/III-1943 r. wyjechałem transportem  
cywilnym do Iranu. Do Teheranu przyjechałem  
20 sierpnia i pracowałem na ich chorągwiach w  
2 gim obronie 16/XI-1942 r. wstąpiłem do P.S.W.

Swistunowicz Waleria